NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN WK PPS

CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 | KRAKÓW · PONIEDZIAŁEK 7 · PAŹDZIERNIKA 1946 R. | NR 239

Harald Laski:

„Rozbroić wewnętrznych i zewnętrznych wrogów Polski"

Rozpaczliwy widok ruin Warszawy sprawia przygnębiające wrażenie, silniejsze niż widok Wrocławia, Berlina, czy Stalingradu. Jednakże kiedy wspominam mój krótki pobyt tam, dochodzę do wniosku, że to uczucie przygnębienia nie jest wywołane bezpośrednio widokiem ruin, lecz że ogarniająca tam człowieka depresja ma swoje głębsze źródło, wynikające z refleksji.

Rząd polski ma do czynienia z podwójną opozycją: realną i poważną. Jest to opozycja od wewnątrz — z ministrem rolnictwa i przywódcą PSL Mikołajczykiem na czele — i opozycją z zewnątrz — prowadzoną przez bogatszych chłopów i pozostałą starą burżuazję i przez takich przedstawicieli Kościoła rzymsko-katolickiego, jak kardynał Hlond. Rząd liczy na komunistów i ma również poparcie socjalistów, zgodnych co do tego, że rozłam klasy pracującej w obecnej sytuacji w kraju mógłby mieć katastrofalne skutki.

Nie trudno zrozumieć stanowisko PPS. Jeśliby zerwali z komunistami, partia ich stałaby się prawdopodobnie ofiarą prawicowych elementów ludowych i burżuazyjnych.

Organizm PSL nie jest zdrowy. Jest on przeżarty antysemityzmem większym, niż przed wojną. Hitleryzm wżarł się głęboko w psychikę chłopa. Pogrom kielecki, którego kardynał Hlond nie potępił, a co do którego Mikołajczyk wahał się 3 dni, zanim zdecydował się go potępić publicznie — to nie było zdarzenie przypadkowe, a wyraz głębokiej niechęci do Żydów, jacy jeszcze w Polsce pozostali. Był to pierwszy pogrom w nowej Polsce, ale jeśliby PSL doszło do władzy, nie byłby ostatni.

PSL jest, naturalnie, zażartym przeciwnikiem ZSRR. Chociaż formalnie zgodziło się na granice wschodnie, to ciągle ma nadzieję na taki rozwój wypadków, który by umożliwił przywrócenie starych granic. Nie sądzę, aby można było naprawdę wątpić o tym, że w pewnych punktach, — wiadomych dla jednych jego przywódców, a niewiadomych dla innych, — PSL jest strukturalnie ściśle związane z podziemną armią w Polsce, a ta z kolei związana jest ściśle z pewnymi grupami w armii Andersa i z rządem Arciszewskiego w Wielkiej Brytanii.

Myślę, że amerykańscy i brytyjscy przyjaciele zbyt wiele mu dali nadziei na ich poparcie, przeceniane przez zbyt wielu Polaków. Sądzę, że jawne patronowanie partyzantce przez niektóre ambasady w Warszawie doprowadzą do nieszczęsnych rezultatów — do odrodzenia nowe-

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej).

Złóż datek na odbudowę Stolicy

Przemówienie Tow. Szwalbego

na akademii ku czci Tow. Norberta Barlickiego

WARSZAWA, 7. 10. (PAP). W dniu 6 bm. odbyła się w sali teatru Polskiego w Warszawie uroczysta akademia ku czci Norberta Barlickiego, zorganizowana przez Polską Partię Socjalistyczną w 5-tą rocznicę jego śmierci w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Salę zapełniły rzesze robotników, przybyli również przedstawiciele Komitetu Warszawskiego PPR tow. z J. Albrechtem na czele.

Na scenie [illegible] PPS. Po odegraniu hymnu robotniczego „Czerwonego Sztandaru", akademię zagaił w imieniu Komitetu Warszawskiego PPS tow. Zalewski, po czym zabrał głos przywitany oklaskami zebranych wiceprezydent KRN i przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe.

Mówca scharakteryzował epokę, w której żył i działał Norbert Barlicki i dobitnie uzasadnił, dlaczego Polska Partia Socjalistyczna uważa się za kontynuatora jego myśli politycznej — myśli o jedności klasy robotniczej, współpracy z postępowym ruchem chłopskim i konieczności współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim.

Norbert Barlicki rozumiał, że jeżeli nie znajdzie zrozumienia ta koncepcja, to w Polsce zwycięży faszyzm. Już w roku 1920 Norbert Barlicki był jednym z działaczy PPS, którzy widzieli zgubność dla Polski polityki antysowieckiej. Rozumiał, że udział Polski w koalicji antysowieckiej i wyprawa na Kijów niosły w sobie zarodek zwycięstwa faszyzmu w Polsce.

Norbert Barlicki walczył o zmianę linii politycznej PPS — pragnął polityki jednolito frontowej w kraju i walki z międzynarodowym faszyzmem, współpracy ze Związkiem Radzieckim na arenie polityki międzynarodowej. Znana jest jego rola, jaką odgrywał w walce na terenie PPS z tak zwaną jaworszczyzną, grupą będącą na usługach obozu sanacyjnego. Po przewrocie majowym walka Barlickiego zakończyła się osadzeniem go w Brześciu. Do tej pory zaszczyt przebywania w więzieniach przypada wyłącznie działaczom komunistycznym, których dziesiątki tysięcy zam-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Swój broni swego

LONDYN, 7. 10. (BBC). Jak donoszą z Watykanu, papież w swoim przemówieniu, które wygłosił [illegible] aluzję w związku z aresztowaniem jugosłowiańskiego arcybiskupa Stepinaca.

Jak wiadomo arcybiskup Stepinac został oskarżony o współpracę z okupantem oraz o to, że jest on odpowiedzialny za przymus w nawracaniu na religię katolicką.

Papież oświadczył, że tego rodzaju pogłoski mijają się z prawdą, ponieważ prawo kanoniczne zabrania nawracania pod przymusem.

Już w r. 1942 poseł jugosłowiański interweniował w Watykanie w związku z masowymi przejściami na religię katolicką, jednakowoż już wtedy wyjaśniono, że ani episkopat jugosłowiański ani Watykan nie wywierają wpływu na to zjawisko.

Zgon premiera szwedzkiego

SZTOKHOLM 7. 10. (PAP). W dniu wczorajszym zmarł w Sztokholmie premier szwedzki Albin Hansson w 61 roku życia. Był on z zawodu dziennikarzem, który przez dłuższy czas redagował oficjalne pismo szwedzkiej partii socjal-demokratycznej.

Prasa szwedzka poświęca wiele miejsca zmarłemu na atak serca premierowi Hansonowi, który był premierem szwedzkim od roku 1936, a od roku 1935 przewodniczącym szwedzkiej partii socjal-demokratycznej. Zmarły pochodzi z rodziny robotniczej.

Śmierć jego nastąpiła bezpośrednio po obiedzie spożytym w towarzystwie premiera Norwegii Gerhardsena i szwedzkiego ministra spraw zagranicznych Undena.

Plenarne posiedzenie Konf. Pokojowej

Projekt 4-ch ministrów przedmiotem obrad

LONDYN, 7. 10. (BBC). W niedzielę w Paryżu odbyło się plenarne posiedzenie Konferencji Pokojowej, poświęcone rozpatrzeniu projektu przedstawionego przez Radę Czterech Ministrów. Projekt ten dotyczył przyspieszenia obrad konferencji tak, by zakończyła ona swe obrady 15. 10.

W poniedziałek, wtorek i środę, w myśl planu odbędzie się generalna dyskusja nad traktatem włoskim. Następne dni będą poświęcone omówieniu traktatów z Bułgarią, Węgrami i Finlandią. W końcu 15-go raz jeszcze odbędzie się debata nad wszystkimi 5-ma traktatami z byłymi satelitami osi.

Czyżby do celów pokojowych?

LONDYN, 7. 10. (BBC). Jak donoszą z Nowego Jorku, specjalna komisja ONZ dla sprawy kontroli nad energią atomową odbyła w dniu dzisiejszym [illegible] posiedzenie.

Ze strony Meksyku wysunięty został projekt, który miałby zapewnić użycie energii atomowej tylko do celów pokojowych.

Powstanie i wybory w Iranie

LONDYN 7. 10. (BBC). Jak donoszą z Teheranu perski sztab generalny podjął decyzję przeprowadzenia generalnego ataku w prowincji Faars. Jak wiadomo w prowincji tej wybuchło powstanie plemion bahtiaryjskich. Zbuntowane szczepy domagają się od rządu centralnego takiej [illegible] mej autonomii, jaką uzyskała prowincja Azerbejdżan.

Równocześnie w Persji rozpoczęły się przygotowania do wyborów do parlamentu perskiego.

Nawet oficerowie strajkują

NOWY JORK, 7. 10. (PAP). W związku z pierwszym w dziejach Stanów Zjednoczonych strajkiem oficerów marynarki handlowej, większość amerykańskiej floty handlowej jest uwięziona w portach amerykańskich.

Członkowie 2 strajkujących związków zawodowych, z których jeden należy do Amerykańskiej Federacji Pracy, a drugi do Kongresu Związków Zawodowych, otoczyli solidarnie linią pikietową całe wybrzeże w Stanach Zjednoczonych.

Według oceny komisji morskiej w portach amerykańskich stoi bezczynnie 515 statków.

Przemówienie Tow. Szwalbego

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

knęły za kratami władze sanacyjne. Brześć wykazał, że zaszczyt ten nie omija działaczy socjalistycznych. Zwycięstwo Hitlera w Niemczech, walka o rząd ludowy we Francji, wypadki w Hiszpanii wykazały masom pracującym całego świata, że nie walka wewnątrz ruchu, ale zespolenie w jego szeregach do walki z reakcją może uchronić świat od zagłady wobec grożącego niebezpieczeństwa hitleryzmu. Norbert Barlicki całą mocą swego charakteru i wpływu kierował PPS na tę właśnie drogę.

Gdy wybuchła druga wojna światowa Barlicki zrozumiał, że trzeba tworzyć od nowa PPS w Polsce, stojącą na stanowisku jednolitego frontu klasy robotniczej, dążącą do istotnego współdziałania z ruchem chłopskim wolnego od antysowieckich obciążeń. Prędko stosunkowo dosięga go ręka zbrodniarzy hitlerowskich. Jednak ostatnia jego akcja polityczna przed uwięzieniem dała niezwykle wielkie wyniki dla polskiego ruchu socjalistycznego i państwa polskiego. Poprzez grupy polskich socjalistów, poprzez PPS, kontynuatorzy Norberta Barlickiego odrodzili polski ruch socjalistyczny. Ruch ten ponownie zjednoczył się w odrodzonej PPS, kierując się linią polityczną, jaką wykuwał Norbert Barlicki słowem, pismem i czynem.

My, jego następcy — mówi wiceprezydent Szwalbe — jesteśmy głęboko przekonani, że dzieło odbudowy i przebudowy Polski nie dałoby się przeprowadzić bez wielkiego udziału PPS — lecz udział ten byłby niemożliwy, gdyby w PPS od roku 1939 nie było działaczy i ducha reprezentowanych przez Barlickiego, oraz gdyby w odrodzonej PPS w 1944 r., nie zwyciężył ten sam duch i koncepcja polityczna. Innej drogi kierownictwo Polskiej Partii Socjalistycznej nie widzi.

Po przemówieniu wiceprezydenta Szwalbego, przyjętym długotrwałymi oklaskami zebranych, uczczono pamięć Norberta Barlickiego jednominutowym milczeniem, po czym zabrał głos minister pracy i opieki społecznej, tow. Kurylowicz. Mówca, będąc jednym z najbliższych współpracowników i przyjacielem Norberta Barlickiego, nakreślił jego sylwetkę, cytując często jego słowa i wspominając epizody z jego życia. Szczególne wrażenie wywarł na obecnych opis spotkania z Norbertem Barlickim po klęsce wrześniowej w roku 1939 w Warszawie, w czasie którego Barlicki zdecydował się zostać w kraju i rozpocząć organizowanie społeczeństwa do walki z okupantem. Niestety, wraz z innymi czołowymi działaczami PPS lewicy, znalazł się Barlicki wkrótce za drutami Oświęcimia. Wspomnienia swoje zakończył min. Kurylowicz [illegible] ostatnich chwil jego życia w obozie koncentracyjnym, gdzie do końca wykazywał niezłomną wiarę w zwycięstwo nad faszyzmem i gdzie z towarzyszami dzielił się wizją przyszłego ustroju świata, opartego na braterstwie narodów i sprawiedliwości społecznej.

Po odegraniu hymnów robotniczych akademia została zakończona w niezwykle podniosłym nastroju.

Rezolucja w sprawie wyborów

WARSZAWA, 7. 10. SAP. Wśród uchwał powziętych przez walne zgromadzenie zrzeszenia prawników-demokratów zwraca uwagę rezolucja dotycząca wyborów do sejmu. Brzmi ona następująco: „Walne zgromadzenie Zrzeszenia Prawników Demokratów Rzeczypospolitej Polskiej oceniając pozytywny dorobek Rządu Jedności Narodowej opierającego swą działalność na programie manifestu PKWN oraz wyrażając ubolewanie, iż dla realizacji tego programu nie dało się stworzyć jednolitej płaszczyzny wszystkich sił demokratycznych Polski wzywa prawnictwo polskie do poparcia w wyborach do sejmu listy bloku 4-ch stronnictw jako gwarantującej kontynuowanie programu utrwalającego ustrój Demokracji Ludowej niepodległego Państwa polskiego.

Międzynarod. Kongres Prawników

WARSZAWA, 7. 10. SAP. Z końcem października b. r. zbiera się w Paryżu Międzynarodowy Kongres Prawników, który omówi ich udział w dziele walki z Niemcami oraz sprawę wkładu w utrwalenie pokoju. Kongres zajmie również określone stanowisko w sprawie przestępców wojennych. Delegacji polskiej przewodniczyć będą wiceprezydent KRN Barcikowski oraz wiceminister spra.

Poparcie dla Wallace'a

NOWY JORK, 7. 10. (PAP). Przewodniczący amerykańskiej Partii Pracy Blumberg oświadczył, iż partia jego podziela poglądy b. ministra handlu, Wallace'a na politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i uważa, że tylko powrót do polityki Roosevelta i ścisła współpraca między 3 mocarstwami umożliwi utworzenie stałego pokoju.

Prasa o oświadczeniu Trumana

LONDYN 7. 10. (BBC). Agencja Żydowska w Palestynie przyjęła życzliwie oświadczenie prezydenta Trumana w sprawie Palestyny. Rzecznik agencji stwierdza, że odroczenie Konferencji Londyńskiej jest wielkim ciosem dla imigrantów, którzy w warunkach zbliżającej się zimy znaleźli się w podróży względnie przebywają na terenie obozu internowanych na Cyprze.

W Londynie odbyła się nowa konferencja między brytyjskim ministrem kolonii a przedstawicielami Agencji Żydowskiej.

W Stanach Zjednoczonych opinia publiczna przyjęła oświadczenie prezydenta Trumana z mieszanymi uczuciami.

»New York Herald Tribune« wyraża wątpliwość, czy oświadczenie powyższe osiągnęło swój cel. Nie tylko cel doraźny, ale również i głębszy, jakim jest zwrócenie uwagi opinii światowej na zagadnienie Palestyny.

Oświadczenie to zdaniem dziennika traktuje całą sprawę oderwanie, pomijając ogólną sytuację światową, w związku z którą zagadnienie to pozostaje.

Zakończenie działalności UNRRA

WARSZAWA, 7. 10. (PAP). Dnia [illegible] października w południe generał Charles m. Drury szef misji Unrra w Polsce, złożył przez radio oświadczenie w języku polskim, w którym omówił program Unrra dla Polski, obejmujący dostawy na ogólną sumę 474 m. dol. amerykańskich w okresie od kwietnia ub. roku do końca działalności misji na początku roku przyszłego.

Dotychczas dostarczono towarów za sumę 860 mil. dolarów i o ile nie nastąpią nieprzewidziane przeszkody ostateczne dostawy powinny być ukończone na wiosnę. W dalszym ciągu gen. Drury przypomniał, że z chwilą wykonania powyższego planu UNRRA zakończy swe prace. Zaproponowano utworzenie innych międzynarodowych instytucji w ramach organizacji Narodów Zjednoczonych celem zaspokojenia potrzeb wyniszczonych krajów.

Obecnie pracuje się nad zaznajomieniem tych instytucji z potrzebami kraju i nad przyspieszeniem ich organizacji, aby sprostać one mogły wymogom obecnej sytuacji. Gen. Drury omówił następnie technikę pracy UNRRA w Polsce, zatrzymując się dłużej nad zasadami współpracy UNRRA z Rządem Polskim. z

Minister Dąbrowski w Białym Domu

NOWY JORK, 7. 10. (PAP). Minister skarbu Dąbrowski i prezes Narodowego Banku Polskiego Drożniak, którzy bawią obecnie w Waszyngtonie, zostali zaproszeni na przyjęcie wydane przez prezydenta Trumana na cześć kierowników Międzynarodowego Banku i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Minister Dąbrowski i prezes Drożniak zostali przedstawieni prezydentowi Trumanowi.

Jeszcze raz sprawa wojsk obcych

NOWY JORK, 7. 10. (PAP). Rząd Radziecki przesłał sekretarzowi generalnemu ONZ Trygwe Lie pismo, w którym domaga się przedstawienia generalnemu zgromadzeniu ONZ sprawy wojsk obcych znajdujących się na terytorium krajów, które nie były krajami nieprzyjacielskimi podczas wojny.

W piśmie radzieckim czytamy między innymi: „Rząd Radziecki domaga się postawienia na porządku dziennym Generalnego Zgromadzenia ONZ sprawy pobytu sił zbrojnych członków ONZ na terytoriach krajów, które nie należały do nieprzyjacielskich". Pismo radzieckie żądanie swoje opiera na art. 11 statutu dla ONZ.

Jak wiadomo Rada Bezpieczeństwa 7 głosami odrzuciła podobny wniosek Gromyki, który w uzasadnieniu swoim podkreślił obecność wojsk amerykańskich i brytyjskich w Chinach, w Islandii, w Egipcie, w Grecji, w Annamie i w innych krajach.

Likwidacja przemysłu niemieckiego

BERLIN, 7. 10. (PAP). Komisja koordynacyjna sojuszniczych władz kontrolnych wydała szereg zarządzeń, mających na celu likwidację niemieckiego przemysłu wojennego.

Opracowano wspólny plan likwidacji przemysłu we wszystkich 4 strefach okupacyjnych.

Dotychczas realizowano likwidację niemieckiego przemysłu wojennego według odrębnych planów w każdej strefie, co wywołało zamieszanie i dawało powód do nieporozumień.

Żądamy rewizji procesu!

Kraków protestuje przeciw Norymberdze

Wczoraj przed południem w sali kinoteatru Świt odbył się wielki wiec protestacyjny przeciw wyrokowi na zbrodniarzy hitlerowskich w Norymberdze. Zebranie otworzył krótkim przemówieniem w imieniu OKZZ-tu i zblokowanych partii demokratycznych tow. Kowalczyk, powołując do prezydium tow. Ciepielową z PPS, tow. Łapota z PPR-u, przedstawiciela DOW mjr. Seidla, przedstawiciela SL ob. Rzeszuta, oraz przedstawiciela SD i Związku b. więźniów obozów hitlerowskich.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej).

Rokowania w Indiach

LONDYN, 7. 10. (BBC). Jak donoszą z New Delhi, w Indiach toczą się rokowania o przystąpienie do udziału w rządzie Ligi Muzułmańskiej. W związku z tym nabab Bopalu, który pośredniczy w rozmowach między partią Kongresową a Ligą Muzułmańską, konferował w sobotę z Ghandim. W czasie śniadania, jakie wydał nabab Bopalu konferowali również ze sobą Pandit Nehru i przewodniczący Ligi Muzułmańskiej Dżinnah.

Kraków protestuje przeciw Norymberdze

(Dalszy ciąg z [illegible])

Pierwsza zabrała głos tow. Ciepielowa. W przemówieniu swoim zwróciła [illegible] to, że proces norymberski był procesem nie tylko 22 [illegible], ale całego faszyzmu niemieckiego. Wyrok w tym procesie jest dla nas bolesną niespodzianką. Machinacje polityczne anglosasów, które doprowadziły do uniewinnienia 3-ch przedstawicich zbrodniczego reżimu hitlerowskiego, muszą społeczeństwu polskiemu otworzyć oczy na rzeczywistość. Nie mamy się bowiem co łudzić i szukać oparcia o Zachód. Umiał on ocenić naszą przyjaźń w czasie toczącej się wojny, kiedy potrzebna była polska krew. Teraz jednak po mowie Byrnesa, po zajęciu stanowiska wobec naszych granic zachodnich i wyroku, który musiał wzburzyć każdego, kto przeszedł grozę okupacji hitlerowskiej, widać wyraźnie [illegible] tam dla nas przyjaźni. Musimy musimy wybrać i ocenić, kto jest naszym prawdziwym przyjacielem. Zw. Radziecki, który stanął w obronie naszych granic zachodnich wywalczonych wspólną ceną krwi, jeszcze raz okazał swą przyjaźń dla narodu polskiego.

Musimy się zdecydować na jedną orientację, na Polskę silną gospodarczo, na konsolidację wszystkich sił w odbudowie. Niebezpieczeństwo niemieckie trwa, siła zaś nasza leży w jedności całego narodu i w budowie Polski potężnej, socjalistycznej.

Tow. Łapot w swoim przemówieniu potępił ludzi, pomijających krzywdzący [illegible] moment procesu norymberskiego, powołując się na artykuł „Gazety Ludowej", cytujący wyrok na zbrodniarzy hitlerowskich.

Przemówienie przedstawiciela DOW mjr. Seidla dało wyraz stanowczego protestu żołnierza polskiego przeciw uniewinnianiu zbrodniarzy hitlerowskich, którzy mogą się stać zarzewiem nowej wojny. Ten niesprawiedliwy dla nas po krwawych latach okupacji niemieckiej wyrok, spotkał się ze stanowczym protestem w przemówieniach przedstawicieli [illegible] partii i przedstawiciela Zw. Byłych Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych.

W imieniu byłych więźniów odczytał dr Sieniawski rezolucję uchwaloną przez członków związku, określającą uwolnienie 3-ch oskarżonych od winy i kary jako obelgę dla byłych więźniów i za[illegible]e kardynalnych zasad sprawiedliwości. W imieniu kolegów, którzy zginęli w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, wniósł on przeciw temu wyrokowi kategoryczny protest.

W zakończeniu rezolucji byli więźniowie przysięgli, że nie dopuszczą, aby uchylenie się Trybunału norymberskiego od potępienia zbrodniczych organizacji i zwolnienie zbrodniarzy, miało być triumfem odradzającej się hydry niemieckiego barbarzyństwa.

REZOLUCJA

Na zakończenie uchwalona została przez zebranych następująca rezolucja:

„Przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego, krakowskiego świata pracy zgromadzeni w dniu 6 października 1946 na wielkim wiecu publicznym w sali kina Świt, stwierdzają jednomyślnie: — Za zbrodnie, popełnione przez hitlerowskie Niemcy we wszystkich niemal krajach Europy, odpowiedzialni są wszyscy Niemcy, którzy stanowiskiem swoim przez długie lata popierali reżim hitlerowski, umożliwiając w ten sposób cyniczne stosowanie bezwzględnych zbrodni i gwałtu. Wyrok Trybunału Norymberskiego, uniewinniający w osobach Papena, Schachta i Fritschego, wykrętną, kłamliwą dyplomację hitlerowską, bezwzględność gospodarczych metod oszustwa i wyzysku, bezwstydność wykrętnej propagandy, godzi w poczucie sprawiedliwości wszystkich, którym drogi jest pokój światowy, opierający się na powszechnym szacunku dla godności ludzkiej.

Społeczeństwo krakowskie kategorycznie protestuje przeciw wyrokowi norymberskiemu, przeciw uniewinnianiu zbrodniarzy i ochranianiu tych elementów, które stać się mogą nową groźbą dla pokoju świata i dla całej ludzkości. Zjednoczeni wokół obozu demokracji polskiej stać będziemy na straży wolności, ostro i bezwzględnie przeciwstawiając się próbom odrodzenia niemieckiego niebezpieczeństwa u naszych granic zachodnich.

Społeczeństwo krakowskie kategorycznie żąda rewizji procesu i zmiany wyroku".

POŁĄCZENIE ZW. REW. ZE „SPOŁEM"

Pod przewodnictwem dyrektora Biura Samorządu Spółdzielczego, Mariana Niczmana, odbyła się w „Społem" odprawa kierowników referatów samorządu spółdzielczego.

W przemówieniach podkreślono konieczność ścisłych powiązań ideologicznych i gospodarczych w ruchu spółdzielczym. Wytyczną dla pracy działaczy terenowych ma być pogłębienie pracy samorządu spółdzielczego. Samorząd ten obecnie realizowany, da całemu ruchowi szerokie podstawy społeczne.

Jest to zadanie najpilniejsze, a jak stwierdzili działacze z terenu, może ono być przyspieszone przez połączenie Związku Rewizyjnego ze Związkiem Gospodarczym.

Akademia w placówce PCK

(od) Dnia 5 bm. odbyła się uroczysta Akademia celem uczczenia rocznicy założenia placówki PCK przez Komitet Opieki Nad Sierotami, Młodzieżą i Ofiarami Wojny, przy ul. Straszewskiego 15.

Placówka powstała z inicjatywy ludzi dobrej woli, którzy pragnęli drugim przyjść z pomocą, zwrócili się więc do PCK z prośbą o współpracę.

PCK oddał natychmiast 2 pokoje w swym domu przy ul. Straszewskiego 15 i tam przy 3-ch maszynach zasiadło do pracy 5 chorych kobiet — ofiary wojny. O maszyny wystarali się członkowie komitetu z robotnikiem fabryki Fortuna tow. Zającem na czele jako prezesem.

Trzeba bowiem podkreślić, że do utworzonego komitetu weszli robotnicy z różnych fabryk, a przede wszystkim należących do Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego, którzy ofiarnie dali pracę i pomoc materialną. Dziś cały dom przy ul. Straszewskiego 15 należy do Placówki.

Na parterze znajduje się stołówka, wydająca obiady dla 600 osób, w tym 415 dzieci. Na pierwszym piętrze jest szwalnia i fabryka lalek, w strojach narodowych. Lalki te, PCK wysyła za granicę, gdzie są rozchwytywane, a wzamian otrzymuje tak nam potrzebne leki i apteczki dla szkół.

W samej placówce zatrudnionych jest 86 osób, wszystko ofiary wojenne. Prowadzi ją jedna z inicjatorek siostra Irena, o której sieroty mówią „nasza kochana siostra Irena".

Akademia była urozmaicona tańcami uczenic ze szkoły Janiny Łukaszewicz, przy czym na specjalne wyróżnienie zasługuje taniec zbójnicki, wykonany przez 9-letniego Leszka Lewickiego. Bardzo pięknie recytowała Ewa Hausen, uczenica szkoły X „Śląsk" przy akompaniamencie muzyki, oraz odegrał z dużą wprawą i zrozumieniem Andrzej Cwojdzieński poloneza As-dur Chopina i kilka utworów Griega.

Obecni byli przedstawiciele PCK, na okręg krakowski z dr. Uhmą na czele, przedstawiciele Kuratorium i fabryk, które tak dzielnie pomagają placówce. Placówka jest obecnie samowystarczalna, lecz ze względu na coraz większą ilość zgłaszających się o pracę i pomoc kobiet, wdów i sierót, pragnęłaby rozszerzyć swą działalność i w tym szlachetnym zamiarze powinno jej okazać pomoc całe społeczeństwo krakowskie, przez popieranie szwalni, która jest naprawdę na wysokim poziomie.

Fitelberg przybywa do Krakowa

(PK) W dniu dzisiejszym przybywa do Krakowa najznakomitszy po Stokowskim przed wojną polski dyrygent, dyrektor warszawskiej filharmonii — Grzegorz Fitelberg.

Wyjechawszy z Polski przed siedmioma laty wielki kapelmistrz objechał w tym czasie w zwycięskim tournee bez mała oba kontynenty. Ostatnio dyrygował on w Holandii, we Włoszech i w Szkocji, a przede wszystkim w Londynie, gdzie święcił swe największe triumfy. Zaangażowany w kwietniu b. r. na sześć koncertów, dyrygował nimi z takim sukcesem, iż w rezultacie pozostał w Anglii do końca sierpnia i dyrygował łącznie ponad 30-tu koncertami w wykonaniu najlepszych angielskich orkiestr symfonicznych.

Ukoronowaniem pobytu Grzegorza Fitelberga w Anglii stał się międzynarodowy Festival w Londynie, na którym nasz rodak dyrygował utworami współczesnych kompozytorów polskich.

Po odbyciu jednego tylko nadzwyczajnego koncertu w krakowskiej Filharmonii, której orkiestra zdobyła sobie stanowisko pierwszego zespołu muzycznego w kraju — Grzegorz Fitelberg opuści Polskę, udając się do Skandynawii i Ameryki.

Po powrocie stanie on na czele nowej wielkiej filharmonii warszawskiej, której głównym fundatorem jest drugi wielki Polak i wielki muzyk: Antoni Stokowski.

Posiedzenie Woj. PPOK i Woj. KOS

(od) Dnia 6 bm. odbyło się na Ratuszu uroczyste posiedzenie woj. Komitetu PPOK i woj. Komitetu Odbudowy Stolicy. Zagajenie wygłosił wicewojewoda inż. Kulesza, powołując do Prezydium wiceprzewodniczącego WRN ob. Nasiorowskiego, rektora Akademii Handlowej dr. Sarnę, dziekana Izby Adwokackiej dr Lilienthala, oraz tow. Flachta prezesa Zw. Zaw. Kolejarzy.

Następnie wicewojewoda inż. Kulesza powitał wiceprezydenta miasta Warszawy inż. Piotrowskiego, oraz generalnego sekretarza Narodowej Rady Odbudowy Stolicy dr. Grabowskiego. Sprawozdanie z działalności Komitetu PPOK złożył w zastępstwie prof. Krzyżanowskiego dr Lilienthal, po czym ob. Maria Nosarzewska sekr. woj. Komitetu Odbudowy Stolicy złożyła sprawozdanie z działalności Komitetu.

Dyr. Łazarczyk odczytał protokół Komisji Rewizyjnej Woj. Kom. O. S. i podał wniosek o absolutorium dla Zarządu, który został jednomyślnie przyjęty. Dr. Jerzy Grabowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat odbudowy stolicy, przy czym zaznaczył, że w tych dniach zostanie ustalony w Szwecji „Dzień Warszawy", w ramach którego będzie otwarta wystawa, zbiórki uliczne w 4-ch największych miastach Szwecji, koncerty, oraz wielki kiermasz z pokazem naszej sztuki ludowej. Dochody z tych wszystkich imprez przeznaczone są na fundusz odbudowy stolicy.

Wiceprezydent Warszawy inż. Piotrowski przemawiając zaznaczył, iż półtora roku temu Warszawa liczyła tylko 220.000 mieszkańców, obecnie liczy 550.000. Jest przysłowie, że Kraków nie został w jednym roku zbudowany; okazuje się, że w ciągu roku w Warszawie umożliwiono mieszkania około 300.000 ludzi.

Następnie została odczytana rezolucja o fuzji tych dwóch komitetów, przyjęta oklaskami, oraz wybrano nowy zarząd do którego weszli: jako prezes prof. Krzyżanowski Adam, jako wiceprezesi wicewojewoda inż. Kulesza, wiceprzewodniczący WRN Nasiorowski i tow. Kowalczyk.

Sekretarką została wybrana ob. Maria Nosarzewska, zastępcą ob. Korpak, skarbnikiem tow. dyr. Bałaban, zastępcą ob. Szostak, przewodniczącym sekcji finansowej dr. Łopuszański, zastępcą dyr. NBP Łazarczyk, przewodniczącym sekcji propagandy tow. mgr. Warhala, zastępcą red. Szydłowski. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej dyr. Manowski, zastępcą dyr. Kozłowski, oraz 4-ch członków, dyr. Długołęcki, dyr. dr. Janowski, dyr. Rudzki i naczelnik Mathiasz. Po posiedzeniu udali się wszyscy do Collegium Maius, ul. Jagiellońska 8, gdzie wicewojewoda inż. Kulesza dokonał otwarcia wystawy „Warszawa twoja stolica".

Po wystawie oprowadzał generalny sekretarz Odbudowy Stolicy dr. Grabowski.

Kronika radiowa

NOWA TARYFA

Wobec konieczności podniesienia opłat za abonament, Polskie Radio stanęło jednak na stanowisko, że opłata za głośniki mieszkaniowe nie może być podwyższona ze względu na to, iż obsługują one w głównej mierze, warstwy robotnicze i chłopskie.

Opłaty za aparat detektorowy ustalono na 75 zł. w taryfie ulgowej, 100 zł. w taryfie normalnej dla niepracujących.

Natomiast opłaty za aparaty lampowe wynosić będą w taryfie ulgowej zł. 125, a w normalnej dla niepracujących 400 zł.

Nowa taryfa obowiązuje od dnia 1 października br.

CORAZ WIĘCEJ ODBIORNIKÓW

Znaczna ilość słuchaczy P. R. nie dopełniła dotychczas formalności rejestracyjnych, częściowo na skutek braku informacji co do trybu i miejsca ich załatwiania. W związku z tym w miesiącach lipcu i sierpniu Polskie Radio rozwinęło specjalną akcję rejestracji aparatów lampowych, będących w użyciu, a nie figurujących w kartotekach P. R. Akcja ta dała wysoce pozytywne rezultaty.

W wyniku samej tylko rejestracji sierpniowej przybyło 20.897 aparatów lampowych. Ogólny stan na 31 sierpnia wyniósł 310,5 tys.

Ogólny stan abonentów Polskiego Radia na dzień 31 sierpnia wyniósł 371.632, co w porównaniu ze stanem 344.882 na 31 lipca stanowi przyrost 7.7 procent.

WYSTAWA RADIOWA WE WROCŁAWIU

29 września r. b. w dniu otwarcia rozgłośni wrocławskiej, została otwarta we Wrocławiu wystawa, poświęcona odbudowie radiofonii polskiej.

Barwne plansze ilustrują wyniki [illegible] Polskiego Radia w okresie [illegible]24—1946 sięgając jednocześnie porównaniami do czasów przedwojennych.

Okres okupacji znajduje odbicie w kilku tablicach, poświęconych radiofonii polskiej w podziemiach i zniszczeniom jakie pozostawił okupant.

Wystawę projektował i przygotował art. grafik Tadeusz Rogowski. Przy [illegible]kenaniu tablic współpracowali art. graficy Wiercieński i Siemaszko.

Odsłonięcie tablicy w Bosutowie

(od) W dniu wczorajszym dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy na pomniku Tadeusza Kościuszki w Bosutowie, przy udziale władz miejscowych oraz przedstawiciela Głównego Komitetu Kościuszkowskiego, k[illegible] prof. Weryńskiego.

Pierwszy dzień Święta Milicji

(m) Wczoraj wieczorem rozpoczęło się Święto Milicji Obywatelskiej capstrzykiem orkiestr wojskowych na Rynku Głównym. W uroczystości wzięli udział tow. woj. dr Pasenkiewicz jako przewodniczący obywatelskiego Komitetu obchodu Święta Milicji, woj. Komendant MO. ppłk. Gruda, przedstawiciele partii politycznych oraz żołnierze Milicji Obywatelskiej i KBW. Kompanie Milicji Obywatelskiej utworzyły czworobok przed mównicą i symbolicznym pomnikiem ku czci poległych milicjantów, otoczonym wieńcem sztandarów, partii politycznych, Związków Zawodowych i ZHP.

Po złożeniu raportu woj. komendantowi MO, odczytany został rozkaz specjalny na dzień Święta Milicji komendanta głównego MO gen. Witolda.

Następnie zabrał głos tow. woj. dr Pasenkiewicz, podkreślając, że mimo 2-letniego prawie okresu od zakończenia wojny, dalej leje się krew w walce o przyszłość Polski i o praworządność.

W walce tej przeciwko wrogiej sile kapitalizmu, reakcji i tych, których boli, że Polska może być wielka, silna i Polska Ludowa, giną najlepsi synowie ojczyzny Milicjanci, na straży demokracji.

W następnych słowach tow. Wojewody padło oświadczenie w imieniu społeczeństwa, wzywające żołnierzy Milicji do wytrwania na posterunku, tym więcej, że walczą oni o sprawę słuszną i wielką, popartą wolą rzesz towarzyszy i milionów obywateli, sprawę, której nie można przegrać, bo byłaby to przegrana przyszłości.

Po odegraniu Hymnu narodowego zabrał głos woj. komendant MO ppłk. Gruda. W krótkich żołnierskich słowach nakreślił on długą ciężką drogę, jaką naród, żołnierz polski i bohaterscy partyzanci wywalczyli niepodległość.

Na drodze tej wyrosły szeregi prostych, brzozowych krzyży. Śmierć najlepszych synów ojczyzny, którzy oddali życie za Polskę, wielką, bogatą i szczęśliwą, zobowiązuje do wytrwania na odcinku budowy państwa.

Nie wszyscy bowiem stanęli przy wspólnym warsztacie, wielu nie chce zrezygnować z rodowych przywilejów, nie chce Polski dla wszystkich i dlatego za judaszowe dolary strzelają [illegible] węgla.

Tak, jak w walce z okupantem padają dzisiaj ofiarą w walce z reakcją z NSZ, z WIN-em, z Andersowcami i agentami obcego wywiadu. Z ręki tych zdrajców wielu najlepszych i oddanych oficerów, podoficerów i szeregowych MO padło w służbie ojczyzny.

Następnie odbył się apel poległych. W czasie odczytywania długiej listy, obejmującej kilkadziesiąt nazwisk żołnierzy MO, którzy oddali życie w służbie, wojsko sprezentowało broń.

Przed symbolicznym pomnikiem zapłonęły znicze. Po uroczystej chwili milczenia w jesienny zmierzch popłynęły dźwięki marsza żałobnego Chopina.

Woj. Komendant MO wezwał zebranych milicjantów, aby, pomnikiem dla poległych kolegów była wytrwałość i wydajność w służbie, aby była nim Polska Ludowa.

Na zakończenie uroczystości odbyła się uroczysta dekoracja żołnierzy MO, odznaczeniami nadanymi żołnierzom MO przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej za wybitne zasługi, wykazane męstwo w walce z bandami dywersyjnymi oraz wzorową służbę.

Przed frontem prezentującym broń ppłk. Gruda udekorował kpt. Sikorę Władysława krzyżem walecznych, kpt. Trzepińskiego Konrada i ppor. Gajewskiego Andrzeja srebrnymi krzyżami zasługi, szer. Miechówkę Tadeusza srebrnym medalem zasłużonych na polu chwały oraz szer. Maślaka Tadeusza i Smocenę Edwarda brązowymi medalami zasłużonych na polu chwały.

Na tym dzisiejsza uroczystość zakończyła się.

MILICJA OPIEKUJE SIĘ ZWIERZĘTAMI

(m). W związku z walką ze znęcaniem się nad zwierzętami i nieludzkim biciem koni przez woźniców, Komendant Główny M. O. gen. Witold specjalnym rozkazem polecił organom M. O. udzielać asysty przy zbiorowych kontrolach przeprowadzanych przez inspektorów Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, pouczyć wszystkich funkcjonariuszy M. O. o obowiązku udzielania pomocy interweniującym członkom Tow. Opieki nad Zwierzętami w wypadkach znęcania się nad zwierzętami oraz przypomnieć w jednostkach M. O. treść okólnika Komendanta Głównego M. O. Nr 34 z dnia 27. 11. 1945.

Ze sportu

Zawody kolarskie Legii pod znakiem słońca i deszczu

Od dawna oczekiwana impreza kolarska RKS »Legii« ściągnęła wczoraj na stadion »Cracovii« licznych sympatyków tego emocjonującego sportu.

Jako pierwsi na start wchodzą trzej zawodnicy, ale tylko z dwoma rowerami: to Kupczak — mistrz Polski — zmierzy się w biegu lotności na dwa okrążenia toru z obsadą tandemu (2-osobowy rower) Dąbrowiecki — Gomółka. Ruszają — przejeżdżają jedno okrążenie — gong, zryw pary Dąbrowiecki — Gomółka, Kupczak nie może dojść — przegrał o kilka długości.

Drugi start. Bieg młodzików na 25 okrążeń z 5-ma finiszami. Startuje 13 zawodników. Już po pierwszym finiszu wygranym przez młodego zawodnika »Legii« Hajto, publiczność stawia właśnie na niego, jako na przypuszczalnego zwycięzcę. I tak też się stało. Wprawdzie na 2-gim, 3 i 4-tym finiszu zajmuje dwa razy 2-gie i raz 3-cie miejsce, jednakże ostatnie okrążenie toru należy do niego, jako też i zwycięstwo w ogólnej punktacji w czasie 19,55,4 min. z 16-ma zdobytymi punktami. Drugie miejsce zajął Kwoka, 3-cie Motyl. Należy zaznaczyć, że Hajto zdobył w tym biegu piękną nagrodę firmy Chojnacki w postaci wyścigowego roweru.

W biegu australijskim na 9 okrążeń toru, który polega na tym, że w każdym okrążeniu odpada ostatni zawodnik, zwyciężył Włodarczyk (Warszawa) w czasie 6,31,2 min., 2-gie Gąbrych, 3-cie Motyka.

I znowu stają do biegu lotności Kupczak i obsada tandemu Dąbrowiecki—Gomółka. Niestety bieg ten się nie udał z powodu zepsucia się tandemu, wobec czego Dąbrowiecki i Gomółka musieli się wycofać.

Następuje 10-minutowa przerwa w zawodach, po czym na tor zjawiają się ponownie Kupczak oraz Gomółka i Dąbrowiecki z naprawionym już tandemem. Tym razem zwycięzcą biegu zostaje Kupczak w bardzo dobrym czasie 12,6 sek.

Zbliża się kulminacyjny punkt imprezy. Na tor wjeżdżają motocykliści, okrążają kilkakrotnie tor, aby stanąć na starcie wraz z kolarzami do tak zwanego biegu za motorami na 30 okrążeń toru.

W pierwszym przedbiegu startowali zawodnicy: Napierała za motocyklistą Litwinem, Musioł za Wunschem, Słonina za Klugerem, Śmiechowski za Witkiem oraz Wandor za Grzesikiem. Zaraz po starcie na czoło wysuwa się Musioł, który prowadzony przez dobrze jadącego Wunscha prowadzi spokojnie bieg. Na 21 okrążeniu doskonale jadący Wandor zaczyna dochodzić Musioła — w 17-tym okrążeniu już Musioł dublje Śmiechowskiego, a w 14-tym udaje się to również Wandorowi. W 10-tym okrążeniu trzej pierwsi zawodnicy Musioł, Wandor i Napierała dublują również Słoninę. Jednakże od tej pory coraz gorzej jedzie Napierała. W 8-mym okrążeniu wśród okrzyków publiczności Wandor mija Musioła. Zbliża się ostatnie okrążenie, zawodnicy zwiększają tempo i zdaje się, że zwycięstwa Wandorowi nie odbierze nikt. Jeszcze na ostatnim okrążeniu Wandor dubluje Napierałę, tuż przed metą jednak dochodzi go Musioł, zostawia swego motocyklistę z tyłu i mijając Wandora nieprzepisowo, bo lewą stroną, wpada na metę jako pierwszy. Tuż za nim jest Wandor, 3-cie miejsce zajmuje Słonina, 4-te Napierała i 5-te Śmiechowski.

W tej chwili właśnie zaczyna padać deszcz i po półgodzinnym oczekiwaniu organizatorzy muszą przerwać imprezę, poprzestając na pierwszym przedbiegu, który niestety okazał się również ostatnim.

Także wobec lejącego deszczu nie mogło się odbyć rozdanie nagród, a było ich sporo i to nie byle jakie.

(ZL)

PIŁKA NOŻNA W ZSRR

Dnia 27 września br. rozegrano w Leningradzie zawody piłkarskie o mistrzostwo ZSRR pomiędzy »Dynamo« moskiewskim a leningradzkim.

Zwycięstwo w stosunku 3:0 (1:0) odniosła drużyna moskiewska.

26 września br. leningradzka drużyna »Zenit« gościła na swym boisku »Dynamo« z Kijowa. Drużyny te nie grały dotąd ze sobą o mistrzostwo kraju, ponieważ w czasie rozgrywek pierwszej rundy zawody zostały przełożone ze względu na wyjazd piłkarzy »Zenitu« do Finlandii, który w owym czasie miał miejsce. Spotkanie powyższe zakończyło się zwycięstwem »Zenitu« 3:2.

O właściwy wygląd Krakowa

(mj. Kraków wraca do normalnego wyglądu. Zniknęły już liczne pozostałości okupacyjne, jak betonowe zapory przeciwczołgowe, baseny przeciwpożarowe itd. Ostatnio zniesiono płot zamykający wylot plant przy gmachu DOW, który szpecił bardzo okolicę Wawelu.

Równocześnie rozebrano schron przeciwlotniczy na skwerze między teatrem Jul. Słowackiego, a pl. św. Ducha, który jako wielki zbiornik śmieci podrutowany zasiekami kolczastego drutu, wcale nie dodawał uroku tej malowniczej części miasta.

Dużym osiągnięciem jest prawie całkowite odremontowanie wiaduktu kolejowego nad ul. Targową. Dźwignięto zawalone przęsła, przez co umożliwiono swobodny ruch pojazdów oraz ponowne przeciągnięcie linii tramwajowej.

[illegible] niu pozostałości wojennych, pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie Kraków odzyska swój właściwy wygląd w zupełności.

Bandyci rabują bydło

(m) Ostatnio kilku bandytów dokonało napadu rabunkowego na dom Mazurkiewicza w Woli Radziszowskiej.

Sprawcy nie mogąc uzyskać od napadniętego pieniędzy, zastrzelili go i zabrali oficerze garderobę oraz uciekając uprowadzili z sobą krowę i świnię.

W drugim wypadku do mieszkania Peczery Stanisława w Markocicach, wtargnęło dwóch nieznanych osobników, którzy pod terrorem broni zrabowali garderobę oraz świnię, którą po zabiciu na miejscu załadowali na wóz i zbiegli.

W obydwu wypadkach Milicja Obywatelska podjęła energiczne dochodzenia.

Komu opłaciła się wojna?

Zyski kapitalistów amerykańskich

Wojna była niezwykle dochodowym interesem dla właścicieli trustów i karteli t. zw. w Ameryce m e r g e r a. Według oficjalnych danych dochody kapitalistów amerykańskich przedstawiały się następująco:

w 1938 —	2.37	miliard.	dol.
w 1939 —	5.30	»	»
w 1940 —	7.59	»	»
w 1941 —	14.5	»	»
w 1942 —	19.9	»	»
w 1943 —	22.8	»	»
w 1944 —	25	»	»

Wprawdzie prezydent Roosevelt obiecał po rozpoczęciu wojny nie dopuścić do powstania nowych milionerów wojennych i wielokrotnie wnosił do kongresu projekty ustaw o podwyższenie podatku dochodowego. Kongres jednak odnosił się do tych projektów niechętnie. Według danych ministerstwa handlu dochody koncernów amerykańskich w okresie od 1940 do 1945 r. już po wpłaceniu podatków wyniosły olbrzymią sumę 52 miliardy dolarów. Właścicielom akcji wypłacono z tego dywidendy w sumie 25,9 miliardów dolarów. Na kapitał rezerwowy przeznaczono 26 miliardów dolarów.

PERTRAKTACJE Z DOSTAWCAMI WOJENNYMI

Tak więc mimo zapowiedzi Roosevelta nowi milionerzy powstawali, a starym pęczniały safesy i portfele. Zdarzało się często, że jakiś dostawca wojenny zawierał umowę tak korzystną, iż dochody jego już po roku działalności przewyższały kilkakrotnie kapitał zakładowy. Wówczas nastąpiła bardzo śmieszna historia. Rząd amerykański wystąpił do kapitalistów z propozycją rewizji kontraktów oraz z prośbą, aby ci, którzy »nieprzyzwoicie« się wzbogacili, zwrócili skarbowi państwa część swoich dochodów. Kapitaliści wykręcali się jak mogli i pertraktacje zakończyły się fiaskiem.

HANDEL BOMBĄ ATOMOWĄ I STARYMI FABRYKAMI

Po wojnie monopoliści amerykańscy wymyślili nowe źródła dochodu. Dostarczają w dalszym ciągu broni i amunicji dla baz wojennych USA, rozrzuconych po całym świecie, a baz tych jest ni mniej ni więcej tylko aż 434.

Prócz tego na badania atomowe Stany wydają obecnie około 500 milionów dolarów rocznie. Spory procent zysków ginie z tego w niezgłębionych kieszeniach właścicieli trustów i karteli.

W czasie wojny rząd wybudował szereg fabryk. Obecnie dzięki różnym »kombinacjom« można nabywać takie fabryki po niższych cenach jako »zbędne«, »zniszczone« lub »przestarzałe«. Na tym też można nieźle zarobić.

DOBRY PREZYDENT ZNIÓSŁ PODATKI

I jeszcze jedno. Pod koniec października roku ubiegłego prezydent Truman zaakceptował uchwałę kongresu o zniesienie podatków od dochodów wojennych. Dzięki temu kapitaliści amerykańscy zarobili w roku pańskim 1946 nowe kilkanaście miliardów dolarów. Ale to mało. Kongres złożony, rzecz jasna, z przedstawicieli różnych »Companys« uchwalił, że zwróci 30 miliardów dolarów z sum podatkowych tym kapitalistom, których dochody w r. 1946 byłyby mniejsze niż w latach 1936—1939.

Tak zachęceni monopoliści amerykańscy przypuścili szturm na klasę robotniczą, obniżając płace i podwyższając ceny. Rośnie też ich buta i pewność siebie, która się udziela ich przedstawicielom politycznym na konferencjach i obradach międzynarodowych. Dobrze się powodzi Morganom, Rockefellerom, Dupontom i ich pomniejszym kolegom w kraju dolara, mieniącym się najbardziej wzorową demokracją.

Proces 100 zbirów

WARSZAWA, 7.10. SAP). Polska wojskowa misja dla spraw zbrodni niemieckich uzyskała zgodę władz francuskich, brytyjskich i amerykańskich na przekazanie Polsce całej dokumentacji oraz wszystkich przestępców wojennych odpowiedzialnych za działalność w obozie oświęcimskim.

Jak wiadomo, komendant obozu w Oświęcimiu, Hoes, znajduje się w Polsce. Proces jego, który będzie największym jaki miał miejsce w Polsce, rozpocznie się niebawem w Katowicach. Na ławie oskarżonych obok Hoesa zasiądzie ponad 100 zbrodniarzy hitlerowskich.

Skazani w Norymberdze proszą o łaskę

LONDYN, 7. 10. (BBC). Jak donoszą z Norymbergi, von Papen zwrócił się ponownie do władz brytyjskiej strefy okupacyjnej z prośbą o pozwolenie zamieszkania w miejscowości Stockhausen, gdzie przebywał do momentu aresztowania.

Von Papen oświadczył, że w każdej chwili będzie do dyspozycji władz, gdyby zechciały one wznowić jakiekolwiek dochodzenia w sprawie jego działalności politycznej.

Gdyby von Papen otrzymał pozwolenie zamieszkania w brytyjskiej strefie okupacyjnej, wówczas w myśl rozporządzeń o denazifikacji obowiązujących w tej strefie, mógłby zostać poddany dochodzeniu tylko w wypadku starania się o pracę, podczas kiedy w amerykańskiej strefie okupacyjnej ustawodawstwo o denazifikacji przewiduje możność pociągnięcia go do odpowiedzialności za jego dotychczasową działalność.

Termin składania próśb o prawo łaski upłynął w sobotę. Spośród 19 skazanych, 16-tu wniosło prośby o łaskę. Spośród skazanych na śmierć jedynie Kaltenbrunner z prawa tego nie skorzystał. Poza tym Speer i von Schirach skazani na 20 lat więzienia, również nie skorzystali z prawa odwołania się do łaski.

Nowi przestępcy przybędą do Polski

WARSZAWA, 7. 10. (SAP) W najbliższych dniach wysłany zostanie z obozu w Dachau transport przestępców wojennych przekazanych Polsce.

Spodziewane jest także dołączenie do tego transportu generała SS Reinefahrta współodpowiedzialnego za zburzenie Warszawy, Eberharta Luze organizatora grabieży skarbów kulturalnych Polski, m. in. Ołtarza Wita Stwosza z kościoła mariackiego w Krakowie oraz radcy ministerialnego Hartla, który z kolei zasłynął z represji w stosunku do polskiego duchowieństwa. Hartel odpowiedzialny jest za osadzenie w więzieniu kilkuset duchownych, w tej liczbie biskupa lubelskiego wraz z kapitułą za odmowę wydania listu pasterskiego, nawołującego do współpracy z Niemcami.

Rozbroić wewnętrznych i zewnętrznych wrogów Polski

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

go polskiego romantyzmu, jeszcze bardziej nierealnego, niż stary. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o zaciekłej wrogości polskiego Kościoła rzymsko-katolickiego do wszelkiej polityki, opartej na porozumieniu z Rosją. Polska jest wschodnim przedmurzem Watykanu tak, jak Hiszpania jest jego zachodnim przedmurzem. Jeśli ktoś o tym wątpi, niech tylko zapyta, dlaczego istotne rozgrzeszenie za Kielce przez Kardynała Hlonda nie spotkało się z krytyką Rzymu.

Leader PSL ma proste lekarstwo na istniejący kryzys, a nazwa tego lekarstwa brzmi znajomo i przyjemnie dla Londynu i Waszyngtonu. Chce on wolnych wyborów, jest przeciw rządowi, opartemu na „systemie list", uzgodnionych przez 3 główne partie.

Mikołajczyk potrafił nakłonić zarówno Londyn, jak i Waszyngton do zaakceptowania swoich poglądów z tym wynikiem że, jak dobrze wiadomo, obecny rząd polski zyskał tam sobie złą sławę. Niestety, nie mogę podzielić poglądów przywódcy PSL. Partia jego jest zbyt blisko związana ze złowróżbnymi siłami, których celem jest obalenie obecnego rządu, aby mógł on pogodzić się z rządem, jak zdawał się do tego skłaniać po powrocie do Polski. I nikt nie bierze pod rozwagę jego domagania się swobodnego konstytucjonalizmu, dopóki wiadomo, że oznacza to zwycięstwo stanowiska antyradzieckiego i antysemityzmu.

Czego Mikołajczyk nie wyjaśnił, to w jaki sposób, przy poparciu tych sił, może on mieć nadzieję na wolny konstytucjonalizm, mający wyniknąć z wyborów, które w obecnych warunkach w Polsce nie mogą być ani wolne, ani konstytucyjne. Nie wiem, do jakiego stopnia Mikołajczyk zwodzi sam siebie, opowiadając o „wolnych wyborach". Niewątpliwie jeśli chodzi o wojennych sojuszników Polski, to poszedł daleko, zwodząc ich co do rzeczywistego stanu rzeczy.

Nie uda mu się odseparować socjalistów od komunistów. Zbyt dobrze są oni świadomi tendencji piłsudczykowskich i szowinistycznych w PSL, aby zaryzykować taką separację. Znając trudności ściśle związane z sojuszem, a nawet organicznym zjednoczeniem się z komunistami, wolą je od ryzyka sojuszu z PSL. Obawiają się — i mają po temu powody — że zwycięstwo PSL oznacza conajmniej próbę odrodzenia Polski z 1939 r., nawet jeśli kwestia granic wschodnich znajdzie się z początku bardziej w sferze aspiracji, niż rzeczywistości. Wiedzą oni jak szybko staliby się oni niepotrzebni PSL — po osiągnięciu przez nie ich rozłamu z komunistami.

Prawdziwe perspektywy PSL — to obezwładnienie robotników do czasu odbudowy ziemiańskiej Polski przeszłości w ramach półdyktatury prawicy. I to są perspektywy, podtrzymywane przez takich ludzi, jak Kardynał Hlond. Mikołajczykowi może się zdawać, że potrafi on uchronić Polskę przed taką tragedią. Co więcej — i to jest bardzo złe — chce on zostać premierem.

Nie jest on silnym człowiekiem (na którego łatwo mu było pozować w Londynie), walczącym o demokratyczne ideały. Jest słabym człowiekiem, użytym za przykrywę dla celów, które bezwątpienia, są mu niemiłe, ale które — po zwycięstwie — musiałby przyjąć wobec alternatywy wygnania.

I dlatego — według mego zdania — Londyn i Waszyngton wykazałyby mądrość, jeśliby uznały, że czas nawrotu do „klasycznej" demokracji w Polsce jeszcze nie nadszedł. Jest to bardzo chory kraj, który może tylko stopniowo powracać do zdrowia. Przede wszystkim potrzeba rozbrojenia zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych wrogów Polski. Po drugie — należy dodać otuchy rządowi przez zaniechanie doradzania dróg i środków, które sprowadzają się ostatecznie do stworzenia „cywilnych piłsudczyków". Po trzecie — trzeba udzielić Polsce pomocy gospodarczej na wielką skalę i długoterminowej.

Naprawdę już czas, aby ministrowie spraw zagranicznych pojęli takie fakty jak: 1) że „cywilny Piłsudski" to jedynie wstęp do „wojskowego Piłsudskiego", i 2) że nie chcemy uczynić z Polski uosobienia nieszczęścia, areny trzeciej wojny światowej. Trzeba tu szybko wielkiej dozy realizmu, a czym prędzej przyjdzie on z Londynu i Waszyngtonu, tym prędzej będziemy mogli zobaczyć uzdrowienie Polski.

Dożynki w Łagiewnikach

Pod protektoratem powiatowego Zw. Samopomocy Chłopskiej w Krakowie, odbyły się w dniu wczorajszym w Łagiewnikach dożynki.

Obchód rozpoczęła uroczysta Msza św., po której po poświęceniu wieńców dożynkowych w Parku SS Felicjanek rozpoczęły się istotne uroczystości dożynkowe.

Zespoły wiejskie w barwnych strojach krakowskich wręczyły wieńce dożynkowe staroście dożynkowemu ob. Krzemieniowi Janowi, następnie woj. prezesowi Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz pow. gminnym i gromadzkim prezesom Zw. Samopomocy Chłopskiej z okolicznymi przemówieniami.

Dalszy ciąg uroczystości ze względu na deszczową pogodę odbył się w lokalu szkoły powszechnej w Łagiewnikach.

Zespół bieżanowicki pod kierownictwem mgr. Wójcika, wykonał tańce ludowe, m. in. „Krakowiaka" i „Oberka" przy dźwiękach orkiestry tramwajarzy.

Na uwagę zasługują przyśpiewki, które w całości przytaczamy:

Jest tu dwóch prezesów,
Gminny i gromadzki,
Jeden jest morowy,
No, i drugi chwacki.
Obydwaj za mało
Do władz kołatają,
Za mało biurowe klamki wycierają.
Krzyczmy wielkim głosem,
Że nawozów trzeba,
Jak nie znawozimy,
Mało będzie chleba.
Choć Was z jednych drzwi wyrzucą
To wchodźcie drugimi.
Obiecankami nie dajcie
Wyzbyć się żadnymi.
Niech żyją mieszczuchy,
My kochamy miasto
Lecz chłop musi być potężny
Potężnym i basta.

Następna przyśpiewka na melodię „Leci pies przez pole".

Zarząd powiatowy ma swego prezesa,
Który ma załatwiać chłopskie interesa.
Chłopskie interesa kiepsko drogą chodzą
Niewiele pomogą, nie zawsze zaszkodzą.
Miast nawozów sztucznych dadzą nam [sienniki,
zamiast węgla, dadzą nam worki jutowe,
by na świat nie patrzeć, wsadzi chłop [w wór głowę.

Po uroczystościach dożynkowych w parku, ze względu na złą pogodę przeniesiono się do sali szkoły powszechnej w Łagiewnikach, gdzie zespół kulturalno-oświatowy z Bieżanowa pod kierownictwem mgra Wójcika, wykonał szereg tańców ludowych, przy czym odznaczyła się pierwsza para ob. Radwanówna Helena i Kłak Stanisław.

(am)

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19-ta „Cień", sztuka w 3-ch aktach Daria Niccodemi'ego.

TEATR STARY godz. 19-ta „Żeglarz" [illegible]

SIEDEM KOTÓW. Teatr satyry i piosenki. (Zyblikiewicza 1, róg Potockiego) godz. 19.30 „3 razy Miau!" z I. Kwiatkowską i T. Olszą.

Sąd grodzki w Krakowie
Dnia 25/9 1946 r.
Sygn. I. 1. Zg. 833/46.

POSTANOWIENIE
ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

1) Stefania z Tillesów Hausner, urodzona 23/6 1893 r. w Brzesku, córka Emila Tillesa i Pauliny z Rappaportów,
2) Tadeusz Emilian Hausner, urodz. 12/5 1929 r. w Krakowie, syn Zygfryda i Stefanii z Tillesów,
3) Jadwiga Alina Hausner, urodz. 21/7 1932 r. w Krakowie, córka Zygfryda i Stefanii z Tillesów
mieli 28/10 1942 r. wyjechać z Krakowa do Bełżca.

Od tego dnia ślad po nich zaginął. Nie wiadomo, czy pozostają przy życiu.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Julii Hausner, Kraków, Krowoderska 32, wszczęcie postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem

1) wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie w terminie 1-go miesiąca od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie mogą być uznani za zmarłych.

2) Wzywa się wszystkie osoby, które [illegible] udzielić wiadomości o zaginionych, aby w terminie powyższym doniosły o nich Sądowi.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

Sąd grodzki w Krakowie
dnia 1 października
Sygn. I. 1. Zg. 1140/46.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Józef Freundlich, ur. 16. 11. 1901 w Rabce, syn Abrahama i Józefy z Vorzimmerów, ostatnio zam. w Krakowie, ul. św. Jana 2, przebywał w lipcu 1941 w więzieniu przy ul. Łąckiego we Lwowie, skąd miał być w tym czasie wywieziony na miejsce stracenia „Piaski".

Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie 1 miesiąca doniosły o nim Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

Sąd grodzki w Krakowie
Sygn. I. 3. 886/46.
Dnia 3 października 1946.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA CELEM STWIERDZENIA ZGONU

Jerzy Sypniewski, ur. 25 sierpnia 1907 w Czarkowie pow. Gostyń, syn Bernarda i Marii z Ponikiewskich Sypniewskich miał zaginąć na froncie, walcząc „na Sadybie" w czasie powstania warszawskiego.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek ojca Bernarda Sypniewskiego wszczęcie postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem

1. Wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie w terminie 1-no miesięcznym od tego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego.

2. Wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniosły o nim Sądowi.

Sędzia grodzki:
Dr. Emil Regniewicz

Sąd grodzki w Krakowie
Dnia 3 sierpnia 1946 r.
Nr. I. 3. Zg. 882/46.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Maksymiliana Józefa Sachsa, zamieszkałego w Krakowie, ul. Dietla 44, wszczęto postępowanie celem stwierdzenia zgonu.

1) Dawida Sachsa, urodzonego w Krakowie 11 czerwca 1898 r., syna Sanwela i Sprinzy, ostatnio zamieszkałego w Krakowie,

2) Chany z Bronerów Sachsowej, urodzonej w Krakowie 23 czerwca 1901 r., córki Feiwla i Sary, ostatnio zamieszkałej w Krakowie,

3) Michala Landmana, urodzonego w Krakowie, dnia 19 lipca 1905 r., syna Mendla i Sary, ostatnio zamieszkałego w Krakowie,

4) Amalii z Sachsów Landmanowej, urodzonej w Krakowie 20 sierpnia 1907 r., córki Sanwela i Sprinzy, ostatnio zamieszkałej w Krakowie.

Wymieniony pod 1) wywieziony został 28 października 1942 r. z krakowskiego ghetta prawdopodobnie do Bełżca, gdzie miał zginąć. Wymieniona pod 2) wywieziona została w sierpniu 1944 r. z obozu w Płaszowie do Oświęcimia, gdzie miała zginąć. Wymienieni pod 3) i 4) mieli zginąć w marcu 1943 r. w Stryju.

Wzywa się wszystkich, którzy mogą udzielić wiadomości o wymienionych, aby do jednego miesiąca donieśli o tym Sądowi. Po upływie tego terminu Sąd rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Repertuar KIN krakowskich

od środy 2 października 1946

GDAŃSK — „CZTERY SERCA"
Świt — „SZYRMET CHAN"
Uciecha — „SKARB RODZINY GOUPI"
Warszawa — „ZAJAZD NA ROZDROŻU".
Wolność — „CZŁOWIEK, KTÓRY ŻYŁ DWA RAZY".
Apollo i Sztuka — „UKOCHANY".
„SCALA" — od 5 tj. sobota b. m. w repertuarze teatru (godz. 20.30) komedia muzyczna „MOJA SIOSTRA I JA" z Xenią Grey.

Początek programów: Scala: godz. 15, 17 i 19. — Apollo, Uciecha: 16, 18, 20. — Pozostałe kina: 15.30, 17.30, 19.30.

Przedsprzedaż w Biurze Przedsprzedaży. Kraków, ul. Wiślna 2, od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

Radio

na dzień 1 października 1946 r. (wtorek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.03 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka poranna. 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości. 7.35 Muzyka poranna. 8.26 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Reportaż dźwiękowy z Akademii w Teatrze Słowackiego z okazji „Dnia Milicjanta". 11.45 Muzyka węgierska. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy: około 12.25 — Wiadomości gospodarcze, około 12.30 — Życie gospodarcze. 12.35 Utwory skrzypcowe w wyk. Zygmunta Lednickiego. 12.55 5 minut poezji. 13.00 Na Ziemiach Odzyskanych. 13.15 Z życia narodów słowiańskich. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 Słuchowisko dla dzieci pt. [illegible] 14.25 [illegible] jów barbarzyństwa niemieckiego w Polsce. 14.40 Rezerwa. 14.50 Chwila muzyki z płyt. 15.00 Odczyt prof. Włodzimierza Żytyńskiego pt. „Szkoła polska w nowej rzeczywistości". 15.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 15.55 Art. Ludwiki Gnatstyka-Gołkowej pt. „Nie ostatni spadnie liść". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Pieśni hiszpańskie w wyk. Wiktorii Całmy (sopran). Akompaniuje Sergiusz Nadgryzowski. 16.35 Kwadrans prozy „Nowe książki". 17.10 Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Jana Cajmera z udziałem Marii Namysłowskiej (piosenki). 17.50 „Nasze uzdrowiska". 17.55 Odbudowujemy Warszawę. 18.10 Audycja ludowa słowno-muzyczna p. t. „Jesień na hali". 18.30 „Muzyka francuska — Cesar Franck". 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Popularny koncert symfoniczny. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Gilliat walka z morzem", słuchowisko według powieści Wiktora Hugo „Pracownicy morza", w radiofonizacji Jana Baranowicza. 21.00 Muzyka. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu na dzień następny. 22.00 Audycja rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

UNIEWAŻNIA SIĘ zaświadczenie M. K. P. P. S. Nr. 1151 na nazwisko Bajorskiej Heleny.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem . . . . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 40 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr IV. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 509-85. Red. nacz. przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 10—11. Sekretarz red. przyjmuje codziennie (z wyjątkiem świąt) w godz. 11—12).